

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 września 2019 r.,
sprawy **M. S. B.**
skazanego z art. 280 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt V Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 16 października 2018 r., sygn. II K (...) uznał M. B. za winnego tego, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. w miejscowości K. gm. D. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, dokonał rozboju na osobie A. K. w ten sposób, że stosując wobec niego przemoc w postaci bicia i kopania po całym ciele, spowodował u niego obrażenia w postaci krwiałków okularowych obu oczu, licznych zasinień i otarć na twarzy i w okolicy jamy brzusznej, narażając go tym samym na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. lub art. 156 k.k., po czym rozebrał pokrzywdzonego do naga i zabrał w celu

przywłaszczenia odzież, obuwiu pokrzywdzonego wraz z telefonem komórkowym marki S. oraz pieniędzmi w kwocie 20 zł, wszystko o łącznej wartości około 300 zł na szkodę A. K. , tj. czynu z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i skazał oskarżonego na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 2000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego. Zarzucił:

1. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary, a które są konsekwentne, stanowcze i znajdują pełne oparcie w zeznaniach świadków: P. G., K. G., P. O., D. K., A. R. i A. G. oraz pokrzywdzonego A. K., a zatem w całości powinny zostać uznane za wiarygodny dowód w sprawie,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy brak jest wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o jego winie, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. V Ka (...) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

1. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej i zaakceptowaniu dokonanej przez Sąd I instancji jednostronnej i dowolnej oceny przeprowadzonych dowodów bez uwzględnienia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, opartej na domysłach i domniemaniach, a nie bezspornie ustalonych faktach,
2. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 192 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli

odwoławczej i zaakceptowaniu dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego oraz zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu dowodu w postaci przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa pomimo tego, że w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania bezspornym jest, że istniała uzasadniona wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń,

3. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. polegające na wadliwej kontroli wyroku Sądu I instancji na płaszczyźnie prawa karnego materialnego poprzez uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa rozboju,
4. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji pomimo tego, że było ono rażąco niesprawiedliwe.

Na tej podstawie autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku o uchylenie tych orzeczeń oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna i wobec braku przesłanek powodujących rozpoznanie jej poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), podlegała oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Jej istota nie polega na wyrażaniu dezaprobaty wobec ustaleń faktycznych, lecz wykazaniu rażących naruszeń prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 i 523 § 1 k.p.k.) Można wprawdzie kasacyjnie kwestionować nie same ustalenia, lecz sposób ich dokonania, wskazując na obrazę art. 7 k.p.k. Jest to jednak dopuszczalne w ściśle określonych uwarunkowaniach procesowych, a mianowicie w sytuacji nieobjęcia kontrolą apelacyjną pewnej materii dowodowej orzeczenia wbrew art. 433 § 2 k.p.k. lub wadliwego zaakceptowania pierwszoinstancyjnej

oceny dowodów. Żadne z tych uchybień na gruncie niniejszej sprawy nie wystąpiło. Danie wiary jednej grupie dowodów z jednoczesnym odmówieniem tego waloru innym jest prerogatywą Sądu. W sytuacji, gdy Sąd *meriti* kierował się zasadami logicznego rozumowania oraz przestrzegał wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co zyskało akceptację Sądu odwoławczego, brak jest podstaw do zarzucania obrazy powyższych przepisów, tylko dlatego, że pewien zakres dowodów nie stanowił podstawy rekonstrukcji inkryminowanego zdarzenia.

Skarżący nieprawidłowość kontroli apelacyjnej wyroku wywodził z faktu, że poszczególne dowody zostały ocenione w sposób niezgodny z jego oczekiwaniami. Dotyczyło to głównie grupy świadków (P. G., K. G., P. O., D. K., A. R. i A. G.), których zeznania miały zapewnić skazanemu alibi. Według obrońcy dowody te winny zostać ocenione odmiennie. Nie zostały jednak wykazane uchybienia w sferze swobodnego uznania sędziowskiego, które miałyby zostać przeoczone lub wadliwie rozpoznane przez Sąd odwoławczy. Kasacja sprowadza się do prezentowania własnej, konkurencyjnej interpretacji depozycji ww. świadków, co wobec niespełnienia kryteriów art. 519 i 523 § 1 k.p.k. musiało zadecydować o jej oczywistej bezzasadności. Sąd I instancji wskazał powody, dla których nie mógł kategorycznie przyjąć, że w dniu zdarzenia, tj. 13 sierpnia 2016 r. skazany przebywał w innym miejscu (str. 3-4 uzasadnienia). Twierdzenie, że wymienieni powyżej świadkowie (poza A. G.) nie określili dokładnie, kiedy oskarżony przebywał w D., znajduje potwierdzenie w ich zeznaniach. Oświadczenie przez św. A. G., że miało to miejsce w tym konkretnym dniu, w którym doszło do rozboju, nie zostało przyjęte bezkrytycznie, lecz wnikliwie ocenione. Dało to podstawę do uznania (w granicach zakreślonych art. 7 k.p.k.), że wyjątkowa pamięć jedynie co do tej daty, po niemalże dwóch latach od zdarzenia, jest wykluczona (str. 4). Z tą oceną zgodził się Sąd II instancji, zwracając uwagę na wybiórczą pamięć co do wybranych okoliczności nie tylko tego świadka, ale również pozostałych z tej grupy (str. 2 - 4 uzasadnienia). Na zarzut, że w ramach kontroli instancyjnej nie odniesiono się do zeznań W. W., odpowiedzieć należy, że w apelacji o tym świadku nie było mowy. Jako, że zakres rozpoznania przez Sąd odwoławczy podyktowany jest treścią środka zaskarżenia (art. 433 § 1 k.p.k.), do uchybienia na tym polu dojść nie mogło. Oczywiście bezzasadne pozostawały także wywody odnoszące się do oceny

wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonego. Również i na tym polu dotyczy to jedynie sfery ocen, a nie prawa, co pozostaje poza kognicją sądu kasacyjnego.

Zarzut odnoszący się do niepodjęcia z urzędu inicjatywy dowodowej poprzez ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa również nie mógł zyskać akceptacji. Sądy, w tym Sąd I instancji - mając bezpośredni kontakt z pokrzywdzonym - takiej potrzeby nie stwierdziły, a skarżący nie wykazał, by doszło na tym polu do naruszenia przepisów prawa procesowego. Zmiana stanowiska w trakcie postępowania jurysdykcyjnego wymagała wnikliwej analizy, jednakże nie stanowiła automatycznej podstawy do powzięcia wątpliwości co do stanu psychicznego A. K., jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń (art. 192 § 2 k.p.k.), podobnie jak fakt spożywania alkoholu w dniu zdarzenia. Wspomnieć należy, że inicjatywa dowodowa pozostaje nie tylko w gestii sądu, lecz przede wszystkim stron, które potrzeby zastosowania powyższego przepisu nie dostrzegały.

Podnosząc obrazę art. 280 § 1 k.k. obrońca kwestionował w istocie ustalenia faktyczne dotyczące zamiaru dokonania zaboru pieniędzy. Kwalifikacja prawna zachowania skazanego, biorąc pod uwagę zrekonstruowany przebieg zdarzenia, nie budzi zastrzeżeń, zatem o obrazie prawa materialnego nie mogło być tu mowy. Obrońca wskazując, że motywem pobicia pokrzywdzonego był fakt złożenia na policji zeznań obciążających D. K., pomija to, że zanim sprawcy zaczęli stosować przemoc wobec pokrzywdzonego, żądali wydania pieniędzy (str. 1 i 8 uzasadnienia Sądu I instancji). Z relacji pokrzywdzonego wynika, że oskarżeni pytali o to, ile wziął pieniędzy ze sprzedaży ziemi, a następnie – po wskazaniu kwoty, został zapytany czy ma przy sobie jakieś pieniądze. Sprawcy chcieli z nim wrócić do domu, twierdząc, że tam na pewno będzie miał jakieś pieniądze, lecz zrezygnowali na wiadomość, że w domu obecna jest jego matka. Gdy go bili, to zdejmowali z niego ubrania, w których znajdowały się pieniądze w kwocie 20 zł i telefon komórkowy, wrzucili je do samochodu i odjechali (k. 125). Te relacje wskazują na adekwatność zastosowanej subsumpcji prawnej zachowania skazanego (Sąd I instancji – str. 8 i Sąd II instancji – str. 9) i przekonują, że istotą omawianego zarzutu nie była obraza prawa materialnego, ale podważanie ustaleń faktycznych.

Do sfery ocen odnosił się również ostatni zarzut - naruszenia art. 440 k.p.k., którego skarżący upatrywał w utrzymaniu przez Sąd odwoławczy rażąco niesprawiedliwego wyroku. Wniosek taki wypływać ma z nieuwzględnienia takich okoliczności jak młody wiek skazanego, dobra opinia z miejsca pracy i zamieszkania, zaangażowanie w działalność w ramach OSP oraz pozytywne stosunek pokrzywdzonego do oskarżonego powodujących, że kara 2 lat i 6 miesięcy jest rażąco surowa. Idąc dalej, skarżący usiłował wykazać na tej podstawie zasadność przyjęcia rozboju typu uprzywilejowanego (art. 283 k.k.). Tę postać czynu charakteryzuje przewaga łagodzących elementów przedmiotowo – podmiotowych (zob. np. wyrok SN z 9 października 1996 r., V KKN 79/96, OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 27, uchwała SN z 15 lipca 1971 r., VI KZP 42/70, OSNKW 1971, nr 11, poz. 163, uchwała SN z 22 grudnia 1978 r., VII KZP 23/77, OSNKW 1979, nr 1 - 2, poz. 1). Za wypadek mniejszej wagi można uznać czyn, w którym stopień społecznej szkodliwości oraz wina sprawcy są znacznie niższe niż w przypadku typu podstawowego, lecz nie są jeszcze subminimalne, jak w razie znikomości tych znamion, pozbawiającej czynu przestępczego charakteru. Wypadek mniejszej wagi jest zatem stanem pośrednim pomiędzy brakiem treści materialnej przestępstwa, a przestępstwem typu podstawowego. Już samo odniesienie się do okoliczności podmiotowych wykluczało taką ocenę działania skazanego.

Przypomnieć należy, że użyte w art. 440 k.p.k. określenie „rażąca” niesprawiedliwość oznacza nie tylko jej oczywistość, ale również to, że w żaden sposób nie da się jej pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości (zob. np. D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, 4 wyd., s. 232 - 233). Wskazuje to jasno, że przepis powyższy nie mógł się znaleźć w podstawie prawnej rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego w sprawie, w której dyrektywy wymiaru kary zostały stosownie wyważone i znalazły odzwierciedlenie w wymiarze kary. Kasacja w tym zakresie zmierzała do obejścia zakazu określonego w art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k., stąd oceniona być musiała jako oczywiście bezzasadna.

Kierując się powyższymi zapatrywaniami Sąd Najwyższy orzekł, jak w dyspozytywnej części postanowienia.

